

prof. dr hab. Kazimierz Szmyd

Uniwersytet Rzeszowski

## REGIONY I OBSZARY WIEJSKIE WOBEC GLOBALIZACJI – PRZEMIANY KULTUROWE I WYZWANIA EDUKACYJNE

### RURAL AREAS AND REGIONS TOWARDS GLOBALIZATION – CULTURAL CHANGES AND EDUCATIONAL CHALLENGES

#### Streszczenie

Tekst jest próbą przybliżenia problematyki obszarów wiejskich i ich specyficznego charakteru w dobie współczesnego postmodernizmu i globalizacji. Nakreślono w nim swoiste ramy rozwoju współczesnej wsi, podkreślając jednocześnie rolę, jaką powinny odgrywać w niej tradycyjne wartości, oparte na instytucji szkolnej, gdzie dominują lokalne, wspólnotowe więzi międzyludzkie, w których szeroko rozumiany czynnik interpersonalny odgrywać powinien zasadnicze znaczenie.

**Słowa kluczowe:** edukacja, kultura, postmodernizm, globalizacja, cywilizacja.

#### Abstract

The following text attempts to approach the problems of rural areas and their specific nature in the modern era of postmodernism and globalization. It outlines a framework for the development of contemporary rural areas and underlines the role of its traditional values that are based on the institution of school, which is dominated by local interpersonal relationships in which the broadly understood interpersonal factor should be an essence.

**Key words:** education, culture, postmodernism, globalization, civilization.

## 1. Wprowadzenie – problematyka wypowiedzi

Na obszarze Polski południowo-wschodniej i w istocie na terenie całej tzw. „ściany wschodniej” zachodzą w ostatnich dwóch, trzech dziesięcioleciach niezrównoważone procesy ogólnego rozwoju, niesymetryczne wobec ogólnych trendów cywilizacyjnych, społeczno-gospodarczych, w konsekwencji kulturowych i edukacyjnych. I nie chodzi tu o tempo tych zmian, a raczej o ich jakość, kierunek i dynamikę. Podobne zjawiska obserwujemy na obszarach Euroregionu Południowo-Wschodniego, do którego przynależą zachodnie ziemie Ukrainy i wschodnia część Słowacji<sup>1</sup>. Dodajmy, że są to regiony, niezależnie od dzielących

---

<sup>1</sup> Por. Z. Seręga, *Odnowiona tożsamość wsi*, Rzeszów 2008; K. Sowa, *Zmierzch i odrodzenie lokalizmu w XX stuleciu* [w:] *Spółczesność i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, red. M. Malikowski, S. Solecki, Rzeszów 1999.

je różnic, pokrewne etnicznie i etnologicznie, o podobnej tradycji i kulturze. Bliższe wydają się problemy aktualnych przemian cywilizacyjno-społecznych, potrzeby edukacyjne i kulturowe w wymiarze regionalnym i globalnym. Zachodzące podobieństwo skłania do sformułowania pytania o charakter i dynamikę zachodzących przemian, o podobieństwa i różnice, zwłaszcza w sferze edukacji i ogólnie pojętych dylematów rozwoju tych regionów o wyrazistej dotąd tradycji i tożsamości własnej.

Ta porównawczo ujęta problematyka wydaje się interesująca poznawczo i aplikacyjnie, dotyczy bowiem fundamentalnej i kruchej zarazem materii, nie tyle i nie tylko historycznej, ale jak najbardziej współczesnej i perspektywnej. Stanowi próbę swoistej konfrontacji różnorodnych światów lokalnych wobec współczesnej (ponowoczesnej) globalizacji kulturowej i unifikacji edukacyjnej. Warto dodać, że chodzi tu jednocześnie o doniosłe w obecnym czasie zmiany w indywidualnej, osobowej i zbiorowej psychologii małych grup społecznych i szerzej rozumianych regionów życia społecznego, myślenia i zachowań kulturowych, kulturotwórczych i edukacyjnych. Współczesna erozja tożsamości wspólnotowej w szczególności ujawnia się w społecznościach lokalnych, na obszarach wiejskich i małomiasteczkowych, gdzie wyraźnie narasta dystans cywilizacyjny dotyczący poziomu życia, aspiracji edukacyjnych i kulturowych, także możliwości ich urzeczywistnienia.

## 2. Uwarunkowania czasu i charakter przemian

W regionach i na obszarach lokalnych (wiejskich) obserwuje się postępujące rozwarstwienie ekonomiczne, co było i jest typowe dla przemian ustroju gospodarczego. Należy jednak pamiętać, że towarzyszy temu szczególny rodzaj erozji dotychczasowej przestrzeni kulturowej w małych społecznościach. Dotyczy ona tradycyjnej obyczajowości, bezpośrednich więzi międzyludzkich, znamiennej duchowości lokalnej, która zanika lub wkracza na mielizny mentalności wynaturzonego i bezwzględnego kapitalizmu, zjawiska dotąd nieobcego w tych małych środowiskach społecznych. To wielorakie rozwarstwienie przestrzeni prowincjonalnego życia determinuje również dostęp do dóbr kulturowych i edukacyjnych, komplikuje je i ogranicza. Towarzyszy temu ewidentny zanik znaczenia lokalnych, regionalnych mitów i etosów, autorytetów, wzorców osobowych i przekonujących znaczeń i pojęć wychowawczych, wzrost zachowań agresywnych i patologicznych. Szkoła prowincjonalna przestaje być sobą, traci swoją środowiskową tożsamość, próbuje orientować się na liberalny, komercyjny model edukacji i wynikający stąd brak zainteresowania rzeczywistą wiedzą, znaczeniem wykształcenia jako wartościami autonomicznymi. Przestaje też wyznaczać organicznie ważne cele, wartości życia, wyzwalać energię i kreatywne dążenia młodego człowieka.

Sprzecznościom kulturowym i ekonomicznym na obszarach prowincjonalnych towarzyszy niezdolność wielu ludzi do sprostania współczesnym standardom, ogólnie zdolnościom przystosowania kulturowo-antropologicznego i edukacyjnego do zmieniającej się rzeczywistości. Z. Kwieciński twierdzi, że istnieje w obecnym czasie szczególna potrzeba „dobrego humanistycznego wykształcenia, krytycyzmu, posiadania w sobie kryteriów aksjologicznych i etycznych, zdolności sądenia, żeby znajdować rozwiązania drogi w tym labiryncie”<sup>2</sup>. J. Szmyd stawia wręcz dramatyczne pytanie: „Czy możliwe są do wypracowania [...] skuteczne remedia na cywilizacyjne schorzenia człowieka; czy istnieje realna szansa na jego cywilizacyjne uzdrowienie i wyprowadzenie go ze swego rodzaju zapaści humanistycznej”<sup>3</sup>. W tym kontekście warto przywołać inne jeszcze niepokojąco brzmiące twierdzenie Z. Baumana, zgodnie z którym współczesna budowa przyjaznego, czyli humanistycznego społeczeństwa jest możliwa, ale trudna do wykonania, a „na efekty przyjdzie poczekać i nikt nam nie powie, jak długo. A nikt nie zagwarantuje sukcesu. Sukces od porażki oddzieli obecność lub brak dalekosiężnej perspektywy [...] i determinacji. No i długowieczność, może nieśmiertelność nadziei”<sup>4</sup>.

Wcale nie tak mało ludzi żyjących w małych, tradycyjnych dotąd ojczyznach kulturowo-obyczajowych, w kręgach silnie zaznaczających się tożsamości i względnie hermetycznych środowiskach, poza głównym nurtem przemian cywilizacyjnych znalazło się na swoistym rozdrożu kulturowym i edukacyjnym. W takich społecznościach, zwłaszcza na obszarach prowincjonalnych, ludzie ci utracili zdolność do etnologicznego odtwarzania swojego etosu, utracili go zresztą znacznie wcześniej, u schyłku doby realnego socjalizmu. Sprawia to, że bezpowrotnie zanikają naturalne formy bycia ludzi ze sobą, z oczywistą w tym świecie relacji międzyludzkich zdolnością do pomocniczości, wzajemnej otwartości i zaufania do siebie. Tracą poczucie tradycyjnych więzi, które łączyły ludzi w dotychczasowym kręgu symboli i znaczeń społecznych, poziomu ekonomicznego i zbiorowej psychiczności. Przy tym wszystkim generacje te, w obliczu gwałtownej ekspansji trudnych do przyjęcia „nienaturalnych” form życia, nie dysponują jesz-

<sup>2</sup> Z. Kwieciński, *Zapętlenie kwestii edukacyjnej w sytuacji gwałtownej zmiany i jej kontekstu* [w:] *Polacy na progu*, red. J. Brzeziński, Z. Kwieciński, „Forum Oświatowe” 1997, t. 1–2, s. 271; tenże, *Potrzeba alfabetyzacji krytycznej* [w:] *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, Lublin 2007, s. 27–33.

<sup>3</sup> J. Szmyd, *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym*, Katowice 2015, s. 10.

<sup>4</sup> Z. Bauman, *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, Kraków 2008, s. 191; por. ponadto: H. Skolimowski, *Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia*, Wrocław 1991; P. Singer, *Etyka wobec problemów współczesnego świata*, Katowice 2003; W. Sztumski, *Człowiek wobec środowiska. Propedeutyka sofistozofii*, Częstochowa 2012; H. Skolimowski, *Technika a przeznaczenie człowieka*, Wrocław 1996; J. Homplewicz, *Pedagogika i etyka. Zarys etyki pedagogicznej*, Rzeszów 2009; A. Horbowski, *Kultura w edukacji*, Kraków 2004; W. Furmanek, *Edukacja a przemiany cywilizacyjne*, Rzeszów 2010.

cze nowymi narzędziami umożliwiającymi pełną partycypację społeczną, ekonomiczną, edukacyjną i kulturową. Te grupy społeczne nie posiadają samoistnej ani wyuczzonej zdolności edukacyjnej do włączania się do „nowego porządku” cywilizacyjnego, do nowych reguł funkcjonowania człowieka w postmodernistycznym i globalnym świecie. Jednocześnie najmłodsze pokolenie w pełni korzysta z dobrodziejstw współczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych, ale jest to jedynie efekt prymitywnej inicjacji w świat technologii komunikacyjnej. Powstaje więc luka w postaci pełniejszego zrozumienia istoty przemian obecnej rzeczywistości, zatem także zaplecza intelektualno-kulturowego, humanistycznego komponentu korzystania z tych narzędzi współbycia z ludźmi.

Źródłem współczesnych nierówności kulturowych i edukacyjnych, obciążonych swoistym „piętnem środowiskowym”, staje się ograniczenie funkcji wychowawczych szkoły i zdeintegrowanego środowiska lokalnego na wsi i w mieście. W podobnym stopniu dzieje się tak nie tylko w wymiarze lokalnym, ale w całym otwartym świecie globalnym. Utrwała się zapaść funkcji wychowawczych szkoły lokalnej, również instytucji i organizacji pełniących wychowawczą rolę w środowisku. W tej sytuacji niezbędny staje się powrót do naturalnych, środowiskowych oddziaływań wychowawczych dla wartości podstawowych opartych na wspólnotowych więziach międzyludzkich. Pozostaje więc droga edukacyjna polegająca na wszechstronniejszym niż dotąd odczytywaniu poznawczym i kompetencyjnym współczesnych przemian cywilizacyjnych, kulturowych i społecznych. Chodzi o właściwe dla obecnego czasu odczytanie znaczenia lokalnych, regionalnych i uniwersalnych kontekstów wychowania. Bez tego nie można sobie wyobrazić skutecznego rozwiązywania dystansu pomiędzy lokalnością a światem globalnej cywilizacji<sup>5</sup>.

W tych uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych dostęp do rozwoju osobowego i zawodowego, wzbogacania aspiracji życiowych wykraczający poza kulturę bezwzględnej rywalizacji i konsumpcji staje się zasadniczym postulatem, a właściwie bezwarunkową koniecznością edukacji humanistycznej. Chodzi o wprowadzanie do indywidualnie uwewnętrznianej i zbiorowo afirmowanej kultury życia i porządku jego podstawowych wartości. W obliczu współczesnego relatywizmu wartości, a zwłaszcza zanikania środowiskowo-etycznych uniwersalnych kryteriów współbycia, edukacja aksjologiczna i kulturowa staje się kategorią o najwyższym znaczeniu, zwłaszcza praca nad sobą jako źródło indywidualnego i środowiskowego spełniania się i samorealizacji. Takie możliwości wychowawcze może stwarzać szkoła środowiskowo-aksjologiczna jako opozycja wobec zagrożeń dehumanizacji współczesnego życia.

W realiach obecnej edukacji regionalnej, lokalnej i w ogólnej skali te słuszne postulaty nie znajdują należytego uwzględnienia. Nie do usprawiedliwienia jest

---

<sup>5</sup> K. Szymd, *Pokoleniowe przemiany wsi podkarpackiej 1930-2010. Wybrane dziedziny tradycji, kultury i edukacji regionu krośnieńskiego*, Rzeszów 2012; tenże, *Edukacja dla kultury współżycia. Konteksty uniwersalne i lokalne (środowiskowe)*, Rzeszów 2010.

marnotrawstwo zdolności, nadziei i pragnień, wreszcie realnego kapitału możliwości tkwiących w młodych ludziach szeroko pojętej „prowincji”. Nie jest prawdą społeczną, że istnieje równość szans edukacyjnych. Jest to po prostu hipokryzja na użytek niewydolnego systemu edukacyjnego i nie dotyczy tylko obszarów prowincjonalnych. Nie jest też prawdą, że młodzi, wykształceni ludzie opuszczają swoje rdzenne środowiska dlatego, że chcą, ale dlatego, że muszą, poszukując lepszych perspektyw. W związku z tym warto pomyśleć integralnie o człowieku, jego edukacji i przyszłym życiu jako spójnej, egzystencjalnej, edukacyjnej i kulturowej perspektywie. Edukacja jest bowiem przede wszystkim otwieraniem możliwości, te zaś, które są, nie dotyczą wszystkich i na to miano nie zasługują.

W tym kontekście społecznym i edukacyjnym kształtuje się rodzaj dyskryminacji społecznej wobec jednostek i grup młodzieży o rodowodach „prowincjonalnych”. Powstają nierówności sankcjonujące dystans społeczny i kulturowy. Jest to ewidentna porażka edukacyjna zaprzeczająca kulturze humanistycznej. Fakt ten narusza najbardziej naturalne poczucie sprawiedliwości, podważa wiarę w egalitarność społeczeństwa i rzetelność systemu państwowego, który deklaruje równość szans, nieskrępowane możliwości w sferze edukacyjnej i kulturowej.

### 3. Szkoła na prowincji

Do czynników determinujących dystans kulturowo-edukacyjny terenów wiejskich należy, uzasadniana przesłankami ekonomicznymi, praktyka obniżania stopnia organizacyjnego, a także likwidacja małych szkół wiejskich. Niemal każda likwidacja szkoły staje się odłożonym w czasie dramatem społeczności lokalnej. Przerwanie działalności każdej szkoły, zwłaszcza w małym środowisku, przynosi wielorakie i niepowetowane straty, niemożliwe do „oszacowania” w kategoriach pozaekonomicznych<sup>6</sup>. W takich okolicznościach przerwana zostaje rozwijana przez lata ciągłość umysłowa i kulturowa lokalnego ośrodka, tradycja oświatowa tworzona w szkole i poprzez szkołę w lokalnej społeczności. W takim przypadku zanika bezpowrotnie utrwalana przez lata ciągłość tradycyjnych wartości i otwartość małych społeczności na przemiany cywilizacyjne. Zanika wychowanie w duchu środowiskowym pozbawione naturalnych i kulturowo-etycznych komponentów międzyludzkich.

Jest to świadome pomijanie tego, co dla środowiska, uczniów, nauczycieli pozostaje najważniejsze. Brak szkoły przerywa tkankę zachowującą swoistość i odrębność lokalnych środowisk w nieuchronnej drodze do globalnej rzeczywistości. Szkoła w środowisku staje się ważną częścią świadomości indywidualnej i zbiorowej, mniejszej czy większej społeczności lokalnej, współtworzy światowo-

---

<sup>6</sup> W ramach badań edukacyjnych i społeczno-oświatowych autora niniejszej publikacji zebrano opinie ok. 100 nauczycieli z 7 gmin powiatu krośnieńskiego i jasielskiego, tzw. subregionu Beskidu Niskiego (2012–2013).

pogląd i tożsamość każdego jej ucznia. Ten rodzaj edukacji wychowującej pozwala na pierwotne zaistnienie w małym świecie osobistym jako droga do bycia w świecie globalnym z naturalną wrażliwością wytwarzaną przez lokalne otoczenie, rodzinę, sąsiedztwo. Likwidacja szkoły na wsi pozbawia lokalną społeczność często jedyne go ośrodka kultury, który wrastał w szkolno-lokalny klimat wspólnoty, obyczajowości, miejscowej tradycji i inicjatyw aktywizujących środowisko. Szkoły wiejskie były i nadal pozostają miejscem integrującym ludzi w miejscu zamieszkania, są też naturalną opozycją wobec zewnętrznego świata destrukcji osobowej i więzi grupowych.

Do szkoły na wsi nadal z wielką „nabożnością” i uroczystymi uczuciami przychodzą ludzie starsi, nierzadko osamotnieni, dla których udział w szkolnych spotkaniach, wieczorkach, koncertach, przedstawieniach młodzieży, zawodach sportowych, rekreacyjnych, wspólnych rozmowach nadal pozostaje formą kulturowego i oświatowego współżycia. Decyzje o zamykaniu szkół prowadzą również do konfliktów lokalnych, przyczyniając się do osłabienia więzi w społecznościach wiejskich. U wielu ludzi rodzą się wątpliwości i pytania, „dlaczego zamykają u nas, a nie gdzie indziej?” Często również dochodzi do „utarczek, nie tylko słownych”<sup>7</sup>. Likwidacja „swojej szkoły” na wsi prowadzi najczęściej do poważnych następstw socjokulturowych i oświatowych. Wyraża się to najczęściej w izolowaniu dorosłych, a także dzieci szkolnych od życia własnej społeczności, osłabia więzi środowiskowe, unicestwia wiele elementów miejscowej kultury współżycia ludzi.

Pojawiają się również pedagogiczne zagrożenia wynikające ze zbyt wczesnego „usamodzielniania się” małych dzieci skazanych na podróżowanie do odległych szkół. Sprzyja to przemocy i agresji, uzależnieniu od papierosów, wagarom, inicjatom narkotykowym itp., istnieją problemy z dowożeniem i opieką nad dziećmi. Naraża to wiele rodzin na dodatkowe koszty, przy ogólnym zubożeniu mieszkańców wsi.

Zdecydowanie ważniejsze są straty w dziedzinie jakości kształcenia i wychowania, tym samym w obszarze perspektyw edukacyjnych dzieci wiejskich. Rodzice i nauczyciele na Podkarpaciu podkreślają, iż dojazdy ograniczają lub wręcz uniemożliwiają dzieciom udział w zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych, gdyż „dojeżdżające dzieci z powodu znużenia i braku czasu rezygnują z takich form rozwijania swoich zainteresowań i zdolności”<sup>8</sup>. Nie bez znaczenia są również aspekty zdrowotne i higieniczne „wędrujących” dzieci. Codzienne objazdy przez kilka miejscowości sprawiają, że dzieci przystępują do lekcji zmę-

<sup>7</sup> Tamże, opinie mieszkańców wsi i nauczycieli likwidowanych szkół wiejskich. W latach 2007–2013 w badanych gminach zlikwidowano lub obniżono stopień organizacyjny ponad 20 szkół, przygotowując równocześnie administracyjne podstawy do dalszej „reorganizacji sieci szkół” na wsi.

<sup>8</sup> Rezultaty badań etnologiczno-oświatowych K. Szmyda przeprowadzone na Podkarpaciu w latach 2009–2012; por. K. Szmyd, *Pokoleniowe przemiany...*, s. 417–464.

czone, z obniżonym poziomem koncentracji umysłowej, odporności emocjonalnej, zdolności do wyzwalania motywacji edukacyjnych w zagęszczonych klasach „wielkich szkół”. Po lekcjach często oczekują w świetlicach na swój autobus, tracąc radość z chodzenia do „nieswojej szkoły”. Nie najlepiej przedstawiają się wyniki i jakość kształcenia, a zwłaszcza wychowania, gdyż zgromadzenie uczniów w licznych klasach „zbiornych” uniemożliwia efektywne interakcje pedagogiczne i dydaktyczne.

Znamiennym zjawiskiem współczesnej wsi staje się mglistość wyobrażeń i ambiwalentne oczekiwania rodziców co do przyszłości własnych dzieci. Z jednej strony pojawiają się ambicje, aby dorównać „tym z miasta”, z drugiej zaś obserwujemy osamotnienie rodziców i dzieci wiejskich, nader często pozbawionych wsparcia socjalnego, kulturowego i pedagogicznego. Cywilizacyjny, oświatowy i kulturowy dysonans środowiskowy pogłębiają wyjazdy do pracy, również za granicę, często obojga rodziców. W obecnej sytuacji społeczno-kulturowej i edukacyjnej na wsi jedynie słusznym rozwiązaniem wydaje się nie likwidacja, a wzbogacenie modelu edukacyjnego małych szkół wiejskich. W tym, że szkoły stają się coraz mniej liczne, należy upatrywać szans na podniesienie jakości kształcenia i wychowania. Realne wtedy pełniejsze upodmiotowienie szkoły i nauczyciela, indywidualny rozwój dziecka w bliskiej mu i harmonijnej społeczności mogą wpłynąć na radykalne skrócenie dystansu edukacyjnego i kulturowego.

Przedstawione wyżej oceny i wynikające z nich rozwiązania mogą stanowić szansę kulturową i oświatową nie tylko dla „prowincjonalnych” obszarów edukacji i wychowania. Mogą stać się drogą do przezwyciężenia kryzysu szkoły w ogólności, a także przeciwdziałać narastaniu dystansu edukacyjnego i stanów niejasnej, niepewnej przyszłości całej generacji młodych ludzi czasu przełomu cywilizacyjnego i przesilenia aksjologii życia. Szkoła jest bowiem immanentnie wpisana w całokształt nieuchronnych przemian w skali cywilizacyjnej, w wymiarze indywidualnej osoby w jego środowisku życia i globalnym systemie współczesnego świata.

W obliczu nasilających się dylematów edukacji środowiskowej i uniwersalnej, wobec problemów „małej szkoły” na wsi, która w każdym czasie ma do spełnienia ważną rolę edukacyjno-kulturową, środowiskową, regionalną i uniwersalną, równocześnie konieczne są dojrzałe i odpowiedzialne rozwiązania, w istocie rzeczy o randze kulturowego zadania współczesnej szkoły. Szkoła na wsi może i powinna wyrównywać szanse edukacyjne, ponieważ dysponuje możliwościami i atutami własnego rozwoju i postępu. Jako środowisko wychowawczo-edukacyjne może lepiej niż „masowe molochoy” kompensować potrzeby dziecka, łącząc swojskość, sąsiedzkość i bliskość z globalnością systemów i technologiami współczesnego świata. Może być organiczną, genetycznie pierwotną alternatywą dla zagrożeń zagubienia aksjologiczno-etycznego młodzieży i jej alienacji w skomplikowanej rzeczywistości. Może

również lepiej budować i kształtować lokalną obywatelskość opartą na naturalnych więziach między ludźmi itp.

Dodajmy, że lokalne środowisko edukacyjne może skuteczniej wychowywać do przewycięzania antynomii pomiędzy własną tożsamością osobową a naturalnymi konfliktami z innymi ludźmi w każdym środowisku życia. Może również tworzyć poczucie kulturowej i osobowej asertywności w otaczającym bliższym i dalszym świecie. Jest to kolejny argument, że tak naprawdę stajemy się osobą, kimś i jakimś człowiekiem w swoim środowisku, które jest fundamentem i potencjalnym rezerwuarem każdego rozwoju i samorozwoju osobowego i społecznego. Mała „swojska” klasa szkolna dodaje sił moralnych, inspiracji samowychowawczych. Jest miejscem narastania świadomości własnego początku i poczucia siebie samego przez całe życie, każdej drogi osobowego i społecznego rozwoju.

Szkoła pojęta środowiskowo pomaga integrować małe społeczności, może być alternatywą dla „bezdusznego biznesu za wszelką cenę”. Może również ożywiać kulturowo i edukacyjnie, współtworzyć stosunki społeczne w lokalnym środowisku o podmiotowo-ludzkiem wymiarze. Może ponadto uruchamiać formy pomocy socjalnej, budzić inwencję lokalną w dziedzinie ograniczania patologii społecznych, kształtować wrażliwość na problemy dzieci, młodzieży i dorosłych w środowisku lokalnym.

W świetle powyższych rozważań nie daje się obronić stanowisko, zgodnie z którym szkoła lokalna i środowiskowa musi stawać się zaścianiem intelektualnym i kulturowym wobec społeczności dziecięcej, nauczycieli, tworząc „środowiska bez szans”. Lokalne, wiejskie społeczności są tak samo zdolne, otwarte, społecznie inteligentne i odpowiedzialne cywilizacyjnie. Trzeba im stworzyć możliwości dla zahamowania i ograniczania dystansu edukacyjnego, kulturowego i cywilizacyjnego, co niezmiennie pozostaje zadaniem etycznym i wyzwaniem dla rzeczywistej demokracji społecznej.

#### **4. Pokoleniowe i cywilizacyjne przemiany kultur lokalnych**

Na współczesnej wsi zanikają tradycyjne więzi wspólnotowe, obyczajowość sąsiedzka, tym bardziej dawne składniki etosu chłopskości, tj. gotowość do wsparcia w biedzie, tradycyjna powaga, roztropność, chłopski namysł i powściągliwość czy także klasowa solidarność w doli i niedoli wspólnego losu i historycznie ukształtowanego położenia społeczno-ekonomicznego. Te i cały szereg innych cech charakteru chłopskiego zastąpione zostały przejawami nieszczerości, pozapodmiotowej zawiści, obskurantyzmu wobec swoich i nieswoich, (po)nowoczesnego kołtuństwa i egoizmu. Tradycyjne cechy tej grupy społecznej w badanym czasie i obszarze geokulturowym wzmocnione zostały zespołem defektów w procesie deprecjacji i różnorakiej marginalizacji doby przemian ustrojowych. Uprawnione wydaje się więc twierdzenie, zgodnie z którym wieś

zawsze kompensowała niedostatki swojej pozycji społecznej tworzeniem swojej kultury i własnej „małej ojczyzny”<sup>9</sup>.

Bezpownotnie zapomniał się w zamęcie przemian cywilizacyjnych ostatnich lat ów opiewany przez S. Pigonia, J. Chałasińskiego i innych chłopski etos pracy, nabożny stosunek do roli, tradycyjnie zakodowany głęboko w egzystencjalnej świadomości (post)chłopskiej jako wytwórcy plodów ziemi zapewniających życie. Zapomnieniu uległ kult ziemi i pracy na niej i „dla niej”. Zdumiewające jest szybkie i głębokie zapomnienie wartości ziemi, swego rodzaju mistycznej więzi z nią. Rodziło to nadnaturalny kult gospodarowania na własnej ziemi, który zrastał się z chłopskim charakterem, wytwarzał naturalistyczne poczucie świata i światopogląd na życie, wpływał na typ religijności. I choć Wszechmocny nie zmieniał jego położenia, to jednak odwoływanie się do niego przynosiło ukojenie, dawało nadzieję. Chłop myślał o nim, często sceptycznie, ale też nie znajdował innego wyjścia. Wadził się z Bogiem, ale właściwie tylko z nim się liczył i wobec niego pozostawał pokorny.

W nowym czasie zagubieniu uległa spoistość tradycyjnej natury chłopskiej, jego charakteru (mentalności) jako jednoznacznego podmiotu społeczności wiejskiej. Pozostał zwyczajny schemat dzisiejszego pojmowania pracy jako czynności zewnętrznej, duchowo obojętnej, działania zinstrumentalizowanego i trywialnego, jak dla wielu współczesnych ludzi. Takiego też charakteru nabiera nauka zawodu rolnika, która nie jest dojrzwaniem i moralno-ekologiczną edukacją dla pracy w tej dziedzinie. Na wsi współczesnej powstaje i narasta globalny kryzys tradycyjnych wartości społecznych i moralnych. Zjawisko to dotyczy nie tylko wsi, ale tu jest ono bardziej niż gdzie indziej widoczne i szczególnie destrukcyjne, bo bezpownotnie naruszające podstawy tradycyjnej wiejskości. Pogoń za pracą, zatrudnieniem i źródłem egzystencjalnego przetrwania czyni społeczności wiejskie rezerwuarem „taniej siły roboczej” poza własnym środowiskiem życia. Nowe warunki ustrojowo-społeczne spowodowały zanik etyki małej społeczności, która zastąpiona została „moralnością zysku” opartą na logice przechytrzenia bliźniego swego, mieszkańca tej samej wioski, ale mniej zaradnego.

Ze wsi zniknęły typowe dla jej krajobrazu swojskie i ludyczne zachowania, zwyczaje, formy współżycia, które dotąd stanowiły ważną treść kultury sąsiedzkiej, bliskich i trwałych więzi między ludźmi, na które składały się wzajemne odwiedziny, wspólna praca na polu, pożyczanie sobie różnych przedmiotów, użyczenie sobie pomocy wzajemnej, pogadanki przydomowe, uroczystości rodzinne, plotki sąsiedzkie, politykowanie<sup>10</sup>. Nowa kultura i nowoczesny styl współżycia ludzi na wsi podkarpackiej skutecznie eliminują dotychczasową wrażliwość, radość z tego, co jest jeszcze przyrodą, ludyczny zachwyty, namysł i zadumę nad „ojcowizną”. Nie ma miejsca dla wzruszania się na wsi kolejną porą roku, pogodą. Tego rodzaju odczucia przysłonięte zostały obcymi, niezro-

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 466–516.

<sup>10</sup> Tamże, s. 440–466.

zumiałymi mechanizmami przyspieszonej organizacji życia. Zmianie uległa nawet tradycyjna ludowa w swoim charakterze religijność, która na ogół była czynnikiem integracji etnicznej, elementem ładu życiowego, nierzadko i aspiracji oświatowych czy kulturotwórczych. Zabrakło nagle poczucia przynależności, miejscowych autorytetów, osób i instytucji znaczących, kulturowych, często też oświatowych, zbiorowego życia, tworzących rdzeń dotychczasowej tożsamości własnej i swojego miejsca, jego nastroju. Mieszają się w tej odmienionej rzeczywistości społecznej na przemian jednostkowe przejawy przedsiębiorczości, postawy cwaniactwa i niechęci wobec potrzebujących, bezrefleksyjna bezradność z postawami zagubienia społecznego, wyuczzonego zobojętnienia, zgoda na pozycję autsajdera.

Wszystko to niewątpliwie rzutuje na poziom i jakość edukacji na wsi, na aspiracje życiowe i edukacyjne dzieci i dorosłych, na kondycję rodziny wiejskiej, tworząc samowarunkujący się, swoisty byt społeczny, który utracił swój cel, charakter i dotychczasowy sens. Fenomeny tradycyjnej wsi na Podkarpaciu zastąpione zostały procesem destrukcji, stanem osobliwego przetrwania w odcieraniu od naturalnego podłoża społecznego, gospodarczego i obyczajowego. Zarówno dla tych, którzy zabrali się na ten „wózek pseudokapitalistyczny”, jak i tych, którzy stali się autsajderami społecznymi, własna wieś nagle stała się obca, nieprzyjazna i trudna do zaakceptowania wg dotychczasowego doświadczenia życiowego. Bardziej dramatyczna niż w mieście stała się sytuacja grupy ludzi odrzuconych, wykluczonych, bezradnych, bez nadziei, pogodzonych z własną słabością. Z własną słabością przestali się zmagać, pogodzili się ze swoim położeniem, z wszystkimi konsekwencjami; edukacyjnymi, kulturowymi itp. Powstała wręcz wynaturzona (karykaturalna) wiejskość pozbawiona wizji i perspektywy nowego ładu w zmienionych warunkach.

Współczesna erozja tożsamości kulturowo-socjalnej i edukacyjnej wsi, zużyte więzi lokalno-środowiskowe sprawiają, że zanika dotychczasowy etos wspólnoty, poczucia bycia u siebie, kimś i jakimś w swoim środowisku. Ten realny dla każdego życiowy i zbiorowy mit wyczerpał swoje możliwości dalszego istnienia, zmieniło się prawie wszystko. W szczególności zanikła główna oś, wokół której narastała i umacniała się świadomość i tożsamość własnej grupy, tj. wartość duchowa i materialna ziemi. Przestała być zwornikiem struktury społecznej wsi z jej całą różnorodnością, sprzecznościami. Na skutek tego stali się ludźmi wywłaszczonymi z naturalnej i przyrodzonej własności, jakim było rodzime środowisko, stając się osobnikami „beźśrodowiskowymi”.

Pozostają zawieszeni pomiędzy własnymi korzeniami wiejskimi a dążeniami i obsesjami neokapitalistycznymi, liberalnymi, co w końcu powoduje zagubienie odczuwalnego w swej świadomości rdzenia, podstawowego składnika własnej tożsamości kulturowej, obyczajowej i mentalnej. Ludzie ci żyją w sytuacji swoistej schizofrenii, nie są ani na wsi, ani w mieście. Jak twierdzą badani, „na wsi nie ma co robić”. Na ogół niski poziom kwalifikacji, niedostosowanie zawodowe

do rynku pracy wynikające z jednostronnego kształcenia zawodowego radykalnie ograniczają możliwości i aspiracje tych ludzi. Dochodzi do atomizacji działań i myślenia młodych ludzi, a instrumentalizacja relacji międzyludzkich czyni ich bezradnymi wobec wyzwań czasu. Na tym tle ujawnia się dotkliwy brak nowoczesnej edukacji i równoległego z wychowaniem dla wartości współżycia społecznego podmiotowych wartości życia.

Podkarpacka wieś traci bezpowrotnie swój koloryt, wieloetniczny konglomerat kultur i ludzi o różnych korzeniach wielokulturowości i wieloobyczajowości. Dziś ten koloryt ginie, a na to miejsce nie przychodzi nic innego, co jest pożądane dla nowej jakości społecznej i moralnej odmienionego środowiska życia. To zaś jest i musi pozostać domeną edukacji opartej na lokalno-środowiskowych i uniwersalnych humanistycznych zasadach. Na wsi pojawiło się pokolenie młodych ludzi, którzy chcą i szybko uczą się nowej rzeczywistości, ale coraz częściej zapominają o tej, która mija i stanowi ich genealogiczne korzenie<sup>11</sup>.

Aktualne i ze wszech miar zasadne pozostaje pytanie, co z tymi znikającymi już wartościami kultury społecznej na wsi i lokalnych środowisk robić, czy należy je reanimować, ocalić tę aksjologię wychowania obywatelskiego od zapomnienia, czy też uznać ją już jako wartość historyczną? Wydaje się, że rekonstrukcja historyczno-społeczna i oświatowa tego zjawiska jest pożądana, ale musi jednocześnie zachować walory prospektywne i edukacyjne w obliczu owych, zwłaszcza na wsi, destrukcji strukturalnych, które dotknęły tkankę społeczną współczesnej wsi.

Dlatego historia społeczna i oświatowa społeczności lokalnych i regionalnych jest potrzebna w obliczu cywilizacyjnej amnezji i zagubienia osobowej i pokoleniowej tożsamości części młodych ludzi „provincji”. Paradoksalnie i chyba najsilniej ten destrukcyjny mechanizm i relatywizm wartości dotknął wspólnoty od wieków żyjące w naturalnie wytwarzanej atmosferze moralno-obyczajowej. Dlatego aktualizacja tych wartości osobowych, kulturowych i edukacyjnych, przywrócenie wiedzy o swoim środowisku, o własnych korzeniach indywidualnych i zbiorowych wydaje się w istocie uniwersalnym postulatem wychowawczo-edukacyjnym.

## 5. Uwagi sumujące i postulaty edukacyjne

Regionalizm współczesny można pojmować jako troskę o zachowanie w małej i większej ojczyźnie wartości i tradycji, dopełniając je treściami współczesnymi i ważnymi dla przyszłości. W praktyce wychowania i edukacji społecznej, kulturowej i etycznej chodzi o kształtowanie aktywnej postawy wobec własnego dziedzictwa kultury lokalnej, dla zachowania pewnego rodzaju niezależności i osobnej tożsamości przy szerokim otwarciu na uniwersalne wartości,

<sup>11</sup> K. Sowa, *Zmierz i odrodzenie lokalizmu w XX stuleciu...*

które niejako potwierdzają sens owej regionalności. Można uznać, że światły regionalizm pozwala „poczuć się u siebie”, „być zadomowionym” i „zakorzenionym”, ma dać nowe życie patriotyzmowi lokalnemu<sup>12</sup>.

C. Miłosz tak opisuje ten fenomen kulturowy i duchowy: „Zakorzenie jest zapewne stałą potrzebą natury ludzkiej. Może łączy się to z prawami ludzkiego organizmu, a ściślej z prawami rytmu. To, co znane i swojskie, pozwala utrzymać ten rytm wewnętrzny, o którym mało wiemy, co nie znaczy, że nie istnieje. Zmiana środowiska powoduje zakłócenie rytmu i duży wydatek na przejście do rytmu nowego. Nie ulega wątpliwości, że przywiązanie ludzi do miejsc jest wysoce tajemnicze i pozwala na różne interpretacje. Osiadłość byłaby wtedy przyrodzona, a upowszechniony w tym stuleciu los wygnańców oznaczałby dla ludzi zakłócenie naturalnego ładu”<sup>13</sup>.

Współcześnie rozumiany regionalizm dotyczy zarówno egzystencjalnych aspektów życia człowieka, na które zwraca uwagę pisarz, ale także, a może przede wszystkim, w świecie globalnej wioski zainteresowania odrębnością kultury poszczególnych regionów całej ojczyzny i postmodernistycznego świata bez granic fizycznych, kulturowych i cywilizacyjnych, a zwłaszcza edukacyjnych. Dlatego w odpowiedzi na tendencje unifikacyjne, na swój sposób „uniwersalne” dla współczesnej cywilizacji, ale nade wszystko z powodów antropologicznych niezbędna staje się edukacja lokalna i regionalna, kulturotwórcza i osobowotwórcza.

Jednocześnie też na całą rzeczywistość kulturowego i cywilizacyjnego istnienia człowieka składają się wartości powszechne, ponadczasowe, uniwersalne, które wrastają w osobność człowieka w małych grupach i globalnej wymianie wartości humanistycznych. Te dwie strony wzajemnie się dopełniają i wzbogacają, tworząc ogólną i osobną zarazem kulturę ludzką. B. Suchodolski w romantyczny sposób przedstawia tę problematykę: „W tym królestwie wewnętrznie zasilanym przez historię i tradycję, przez język, obyczaje i sztukę, przez wielkie ogólnoludzkie idee oraz żywy dialog między kulturami świata, w tym królestwie życia podmiotowego gromadzą się siły kształtujące świat przedmiotowy przez pracę i twórczość, przez zaangażowanie człowieka”<sup>14</sup>.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, Kraków 2008.  
Broszkiewicz W., *Kapitał kulturowy młodego pokolenia Polski współczesnej. Studium na przykładzie wybranych społeczności Podkarpacia*, Rzeszów 2010.  
Furmanek W., *Edukacja a przemiany cywilizacyjne*, Rzeszów 2010.  
Homplewicz J., *Pedagogika i etyka. Zarys etyki pedagogicznej*, Rzeszów 2009.

<sup>12</sup> A.J. Omelaniuk, *Czym jest regionalizm?*, Wrocław–Ciechanów 1998, s. 125.

<sup>13</sup> C. Miłosz, *Szukanie ojczyzny*, Kraków 1992, s. 189–190.

<sup>14</sup> B. Suchodolski, *Rozważania o kulturze przyszłości narodu*, Szczecin 1989, s. 7.

- Horbowski A., *Kultura w edukacji*, Kraków 2004.
- Kwieciński Z., *Potrzeba alfabetyzacji krytycznej* [w:] *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*, Lublin 2007.
- Kwieciński Z., *Zapełnienie kwestii edukacyjnej w sytuacji gwałtownej zmiany i jej kontekstu* [w:] *Polacy na progu*, red. J. Brzeziński, Z. Kwieciński, „Forum Oświatowe” 1997, t. 1–2.
- Miłosz C., *Szukanie ojczyzny*, Kraków 1992.
- Omelaniuk A.J., *Czym jest regionalizm?*, Wrocław–Ciechanów 1998.
- Radzewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008.
- Seręga Z., *Odnowiona tożsamość wsi*, Rzeszów 2008.
- Singer P., *Etyka wobec problemów współczesnego świata*, Katowice 2003.
- Skolimowski H., *Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia*, Wrocław 1991.
- Skolimowski H., *Technika a przeznaczenie człowieka*, Wrocław 1996.
- Sowa K., *Zmierzch i odrodzenie lokalizmu w XX stuleciu* [w:] *Spółczesność i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, red. M. Malikowski, S. Solecki, Rzeszów 1999.
- Suchodolski B., *Rozważania o kulturze przyszłości narodu*, Szczecin 1989.
- Szczepański J., *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1973.
- Szmyd K., *Edukacja dla kultury współżycia. Konteksty uniwersalne i lokalne (środowiskowe)*, Rzeszów 2010.
- Szmyd K., *Pokoleniowe przemiany wsi podkarpackiej 1930–2010. Wybrane dziedziny tradycji, kultury i edukacji regionu krośnieńskiego*, Rzeszów 2012.
- Szmyd K., Obodyńska E., Sommer H., *Kategoria życia i kondycja człowieka jako wartość edukacyjna* [w:] *Rodzina i szkoła środowiskiem urzeczywistniania wartości*, red. W. Furmanek, A. Długosz, Rzeszów 2015.
- Sztompka P. (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, Warszawa 1999.
- Sztumski W., *Człowiek wobec środowiska. Propedeutyka sozofilozofii*, Częstochowa 2012.